

# I nic i nic – ANDRZEJ SIKOROWSKI MAJA SIKOROWSKA

Ta dziewczyna była piękna jak zjawisko  
A dokoła mało światła, dużo wina  
Więc podszedłem do niej blisko,  
Bardzo blisko  
Jak na razie całkiem nieźle się zaczyna  
Na początek przywitałem się niewiastą  
I zagajam, że dziś moje imieniny,  
I że mogę jej pokazać nocą miasto  
Fakt Na miasto nabierają się dziewczyny  
I co, i co, i co, i co?  
Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?  
Ile trunków się wypiło,  
Jakie miejsca odwiedziło?  
Czy w pościeli kolorowej się skończyło  
I nic, i nic, i nic, i nic  
Nic, kochani, więcej już nie wyciągniecie  
Dżentelmeni oraz damy,  
A o takich dziś śpiewamy,  
O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie  
Po raz pierwszy zobaczyłam tego pana  
Ale wierzcie, że nie czułam wcale strachu,  
Gdy tańczyliśmy zawzięcie aż do rana,  
Pośród anten i kominów gdzieś na dachu  
Potem płaszczem mnie otulił miejsce w miejsce  
Tak jak matki otulają swoje dzieci  
I słyszałam, jak mu mocno bije serce,  
I widziałam, jak nad nami chmura leci  
I co, i co, i co, i co?  
Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?  
Ile trunków się wypiło,  
Jakie miejsca odwiedziło?  
Czy w pościeli kolorowej się skończyło  
I nic, i nic, i nic, i nic  
Nic, kochani, więcej już nie wyciągniecie  
Dżentelmeni oraz damy,

A o takich dziś śpiewamy,  
O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie  
A jeśli przyjdzie taki dzień,  
Że wam nagle w domach zrobi się za ciasno,  
To uchylcie okiennice i wyjrzyjcie na ulice,  
By zobaczyć, jak wygląda nocą miasto  
I co, i co, i co, i co  
I nic, i nic, i nic, i nic  
I co, i co, i co, i co  
I nic, i nic, i nic, i nic  
I co, i co, i co, i co  
I nic, i nic, i nic, i nic  
I co, i co, i co, i co  
I nic, i nic, i nic, i nic



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych